

Oni pierwsi dostarczyli zboże dla państwa

Codziennie do punktów skupu chłopi woj. krakowskiego, dostarczają coraz więcej zboża dla państwa. Jako jedni z pierwszych przywieźli je: Józef Siewko z Mysławczyc (pow. proszowicki), Jan Kozioł — przewodniczący GRN w Jaksicach, Leokadia Włoszek z Miechowa i Stanisław Dudziński z Toczyc — wszyscy z pow. miechowskiego.

Do punktu skupu jako jedna z pierwszych dostarczyła również zboże spółdzielnia produkcyjna Poreba — Żegoty (w pow. chrzanowskim). (mar)

Kuczyński zdobył złoty medal

W ZAKOŃCZONYM turnieju zapasniczym Igrzysk dużej sukcesy odniósł w wadze lekkiej Polak Kuczyński, który pokonał wszystkich swych przeciwników, zdobywając pierwsze miejsce i złoty medal.



»73« — oznacza »pozdrawiam« w języku krótkofalowców

W JEDNYM z gdańskich szpitali leżał ciężko chory na nerki i wysoki naciśnienie krwi krótkofalowiec Jan Klewenhagen. Dla przeprowadzenia kuracji niezbędny był szwajcarski lek „Aperolin hydrogin” i „serparin”. Leku tego nie można było znaleźć w żadnej z polskich aptek.

Taką wiadomość przyniósł do Klubu Gdańskich Krótkofalowców jeden z jego członków. Sekretarz Rady Klubu, znany krótkofalowiec, Józef Jezierski, zdecydował krótko: — Trzeba mu pomóc.

Usiadł przy swoim aparacie nadawczym i zaczął wzywać krótkofalowców szwajcarskich. Wprawdzie nie udało mu się nawiązać kontaktu ze Szwajcarami, ale nawiązał kontakt z krótkofalowcem niemieckim z Münster. Tam ostatni postanowił przekazać wiadomość do Szwajcarii. Tymczasem wiadomość nadawana na falach eteru odebrał również inny krótkofalowiec niemiecki DL-5 WE z Hamburga. (Krótkofalowcy oznaczani są numerami). Po odebraniu tekstu zakupił lek i przesłał go pocztą lotniczą do Gdańska. Chory powrócił do zdrowia.

O tym zdarzeniu opowiedział wczoraj na zorganizowanym z okazji V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w spotkaniu radioamatorów całego świata, jeden z gdańskich krótkofalowców.

GDY przewodniczący spotkania, szwajcarski krótkofalowiec polski Stanisław Grzyb zakończył swoją wypowiedź słowami „Seventy three” (siedemdziesiąt trzy) wybuchł oklaski. Jako laik nie wiedziałem co to ma znaczyć, ale radioamatorzy poinformowali mnie, że cyfra 73 w ich „języku” oznacza „pozdrawiam”.

PRZEMAWIAJĄC w imieniu Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Festiwalu, Kanadyjczyk Bill Devine powiedział m. in.: — Nie ma wątpliwości, że radio uczyło świat bliższym i pozwoliło na bliższe kontakty pomiędzy ludźmi różnych krajów. Nie ma wątpliwości, że może ono służyć, jako cudowny środek, pozwalający ludziom na lepsze wzajemne poznanie się i zrozumienie. (ZAP)

Nowe gatunki pieczywa

KRAKOWSKIE Zakłady Przemysłu Piekarniczego wprowadziły do sprzedaży dwa nowe gatunki polskiego pieczywa pszennego. Opracowano również recepturę obwarzanków z makiem, obwarzanków z solą i kminkiem oraz chleba zdrowotnego, przeznaczonego przede wszystkim dla osób utrzymujących dietę.

Receptury te przesłane zostały do Centralnego Zarządu Przemysłu Piekarniczego w Warszawie, a stamtąd do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Niestety mają one tygodniowe i miesięczne a zatwierdzenia receptur nie ma. (b)

ECHO KRAKOWSKIE

ROK X KRAKÓW.

NIEDZIELA 7 SIERPNIA 1955 R.

NR 187

Rada Najwyższa ZSRR całkowicie zaaprobowała działalność radzieckiej delegacji rządowej na konferencję genewską

Na końcowym posiedzeniu III sesji Rady Najwyższej ZSRR przemawiał N. A. Bułganin

5 BM. Rada Najwyższa ZSRR zakończyła dyskusję nad referatem sprawozdawczym Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina. Po zamknięciu dyskusji zabrał głos N. A. Bułganin, który wygłosił przemówienie końcowe (fragmenty tego przemówienia podajemy na str. 2).

Następnie na wniosek komisji spraw zagranicznych obu izb, wniesiony przez M. A. Susłowa, Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie przyjęła uchwałę aprobowującą całkowitą działalność delegacji rządowej radzieckiej na konferencji genewskiej. W uchwale tej czytamy:

RADA Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR tow. N. A. Bułganina o wynikach konferencji genewskiej szefów rządów czterech mocarstw — Francji, W. Brytanii, ZSRR i USA — całkowicie aprobuje działalność delegacji rządowej Związku Radzieckiego na wymienionej konferencji.

Rada Najwyższa ZSRR stwierdza, że radziecka delegacja rządowa konsekwentnie prowadziła na konferencji genewskiej leninowską pokojową politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, odpowiadającą żywotnym interesom narodu radzieckiego, interesom umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Rada Najwyższa ZSRR konstatuje, że w wyniku owocnej działalności Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw nastąpiło ostatnio pewne złagodzenie napięcia międzynarodowego, napięcia, które powstało między państwami po drugiej wojnie światowej.

Narody całego świata, które z wielką uwagą śledziły przebieg obrad konferencji — czytamy dalej w uchwale — nie zawiodły się w swych nadziejach. Konferencja genewska szefów rządów czterech mocarstw odegrała ważną rolę w sprawie dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, a przede wszystkim w stosunkach między wielkimi mocarstwami, które brały udział w konferencji. Konferencja ta ma znaczenie historyczne i stanowi początek nowego etapu w dziedzinie poprawy stosunków między państwami, niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego, w oparciu o zasady pokojowego współistnienia i ustanowienia zaufania między państwami, bez czego położenie kwestii „zimnej wojny” i zapewnienie długotrwałego pokoju między narodami jest niemożliwe.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich stwierdza z zadowoleniem, że główną cechą konferencji genewskiej była atmosfera współpracy i wzajemnego zrozumienia, niezbędna do tego, aby między państwami powstało zaufanie. Szefowie rządów czterech mocarstw wykazali dobrą wolę do współpracy i dążenie do znalezienia dróg wiodących do uzgodnionych decyzji.

(Dokończenie na str. 2)

- Dla mężczyzn KOSZULE
- dla kobiet KOMPLETY ZE STYLONU

przygotowują łódzkie zakłady dziewiarskie

(Dalekopisem z Łodzi)

ZAKŁADY Przemysłu Dziewiarskiego im. Głazewskiego w Łodzi, pierwsze w tej branży rozpoczęły produkcję dziewiarskich artykułów stylonowych. Na „pierwszy ogień” poszły męskie koszule stylonowe, które niewątpliwie znajdą wielu amatorów.

Przedzie stylonową dostarczą do produkcji tych koszul Gorzowski Zakład Włókien Sztucznych. Początkowo produkcja będzie niewielka. Jednak od września produkcja koszul zostanie zwiększona i będzie można również przystąpić do wyrobu stylonowych kompletów damskich.

drzwi 6 STRON

Który kraj pierwszy wysła w przestrzeń sztucznego satelitę Ziemi? Budowa rakiet międzyplanetarnych tematem obrad astronautów

PARYŻ.

W depeszy z Waszyngtonu AFP pisze: „Który kraj pierwszy wysła w przestrzeń sztucznego satelitę Ziemi? Oto pytanie, jakie zadają sobie Amerykanie w związku z ujawnieniem przez rząd amerykański i radziecki zamiaru wyrzucenia w przestrzeń sztucznych planet. Stany Zjednoczone podały do wiadomości, że wysła sztucznego satelitę w okresie 1957-1958 r. Związek Radziecki, który już przed kilkoma miesiącami podał wiadomość o utworzeniu specjalnej komisji badań problemu lotów międzyplanetarnych, zapowiedział, że pierwszy satelita odbędzie podróż w przestrzeni międzyplanetarnej za dwa lata. Podczas gdy Stany Zjednoczone mówią tylko o rakiecie wielkości piłki, która prawdopodobnie nie zawierałaby żadnych instrumentów, to Rosjanie mówią o automatycznym laboratorium kosmicznym. Z doniesień prasy wynika, że również inne państwa stają do tego wysiłku.”

KOPENHAGA.

BUDOWA sztucznych satelitów Ziemi, budowa rakiet międzyplanetarnych, jak odbywać podróż w przestrzeni międzyplanetarnej — to m. in. tematy obrad Międzynarodowej Konferencji Astronautów w Kopenhadze.

(Dokończenie na str. 2)

3 nowe lokale uruchomiły KZG „Zachód”

KRAKOWSKIE Zakłady Gastronomiczne „Zachód” utworzyły cukiernię „Małenka” przy ul. Długiej 33. W nowootwartym lokalu pracuje młoda dziewczyna z ZMP-owską.

Poza tym KZG „Zachód” uruchomił bezalkoholowy bar „Nowy Kleparz” przy ul. Pradnickiej 6 oraz restaurację „Kraus” przy Rynku Kleparskim 9 (b)



Egzotyczni goście festiwalowi

Nelly Jeanne i Pierre Samton, delegaci Gwadelupy na Rynku Starego Miasta w Warszawie. Fot. CAF

Od fundamentów do kominów — w całości z prefabrykatów powstaną w Nowej Hucie cztery bloki

NA osiedlu A-33 w Nowej Hucie przystąpiono do wykupu pod cztery bloki mieszkalne, które wznoszone będą przy pomocy przemysłowych metod pracy całkowicie z elementów prefabrykowanych — począwszy od law fundamentowych, a skończywszy na prefabrykowanych kominach.

Dokumentację dla budowy tych bloków, w oparciu o wzory radzieckie, przygotował „Miasto projekt” — prefabrykaty natomiast wykonują zakłady produkcyjne ZBM—Nowa Huta oraz zakłady prefabrykatów w Łęgu.

Sciany nowowznoszonych bloków mieszkalnych montowane będą z bloków żużlowych o powierzchni ok. 3 m kw. każdy i wadze ok. 2 ton.

Na całość bloku mieszkalnego o 5 kondygnacjach składać się będzie przeszło 100 różnych typów elementów prefabrykowanych.

10 sierpnia upływa termin składania zamówień na ziemniaki

PRZYPOMINAMY, że ostateczny termin składania zamówień na ziemniaki przez rady zakładowe upływa z dniem 10 sierpnia br. Zamówienia należy składać w dziale ogrodnictwo — warzywniczym PSS. Po terminie tym zamówienia zbiorowe nie będą przyjmowane.

Operetka „Hrabia Luksemburg” od 9 bm. w „Studio”

Od wtorku 9 bm. do 22 bm. w sali Teatru „Studio” wystawiona zostanie operetka Franciszka Lehara „Hrabia Luksemburg”.

W rolach głównych wystąpią: Zofia Krajewska, Xenia Grey, Maria Marińska, Helena Wychowskańska, Ludwik Jarecki, Władysław Kleszczewski, Adam Orlicz, Aleksander Szarota i Jerzy Rożnicki. W roli Brissarda gościnnie wystąpi Wojciech Ruskowski.

Chór i orkiestra pod dyktando Jerzego Rożnickiego.

Dzisiaj WIECH

W dniu 5 bm. na statku „Ludwik Waryński” odbyło się spotkanie młodych dokerów i marynarzy przybyłych na Festiwal.

Fot. — CAF

Sprawozdawca „Echa” na II MISM Red. A. Słusarczyk telefonuje:

Jędrzeowska i Radzio wygrywają Dojnikowa najlepsza w eliminacjach kuli Rekordowe zwycięstwo polskich koszykarek

W CZORAJ 6 bm. w turnieju tenisowym Jędrzeowska pokonała grze pokonała tenisistkę radziecką Preobrażenskaja 6:1, 6:2.

W grze pojedynczej mężczyzn Radzio zwyciężył Rumun Bardana 6:0, 6:1, 6:1, a mistrz Czechosłowacji Jaworski pokonał juniora rumuńskiego Serestera dopiero w 4 setach 6:1, 6:0, 2:6, 6:4.

W ELIMINACJACH kuli kobiet najlepsze wyniki uzyskała Dojnikowa (ZSRR) 13,88 m., 2. Zybina (ZSRR) 13,24. Najlepsza z Polek była Rusinowa — 12,87 m. Zawodniczki rzuciły na pół siły, gdyż chodziło o zakwalifikowanie do finału. Minimum wynosiło 12,50 m. (S)

POLSKIE koszykarki gładko rozprawiły się z drużyną NRD. Pomimo, iż w ciągu 20 minut spotkania na boisku była druga piątka naszych zawodniczek, drużyna polska uzyskała rekordowe zwycięstwo 22:9 (15:17). Największą ilość punktów dla Polski zdobyły: Dobrucka 23 i Kapaleczyńska 18. (rk)

STATKARZE POLSCY POKONALI RUMUNIE

FINAŁY mężczyzn w siatkówce rozpoczęło spotkanie drużyn Polski i Rumunii. Polacy napotkali w Rumunach trudnego do pokonania przeciwnika, a trzeba dodać, że oba zespoły reprezentowały mniej więcej równy poziom. 5-setowy, niezwykle zacięty bój rozpalił widownię do najwyższego stopnia. Publiczność żywo dopingowała tak jedną jak i drugą stronę. W tej gorącej atmosferze nie najlepiej poprowadził to pasjonujące spotkanie sędzia włoski, który przyczynił się do nieporozumień, wydając nie zawsze słuszne werdykty.

Ostateczny zwycięzca Polska 3:2 (13:15, 15:11, 15:9, 13:15, 17:15). W tym samym czasie drużyna kobiet CSR rozgrywała spotkanie z Chinami. Czeskie przełamywały zwycięstwo ambitny opór Chinek, zapewniając sobie w każdym secie zwycięstwo. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0 (15:8, 15:9, 15:8).

Rumunki szybko rozprawiły się z Austriaczkami, pokonując je w stosunku 3:0 (15:0, 15:1, 15:3). W rozgrywkach robotniczych reprezentacji mężczyzn Finlandia pokonała Danię 3:0 (15:2, 15:8, 15:2), a drużyna z Tunisu — La Goulette przegrała, po długiej i zaciętej walce, z zespołem FCOT 1:3.

RUMUNIA — NRD 5:3

MECZ piłki wodnej poprzednich zwycięzców naszej reprezentacji (Rumunia pokonała Polskę 6:2, a NRD — Polskę 4:2) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Rumunii 5:3 (1:2). Spotkanie nie było ciekawe i obie reprezentacje zagrały słabo. Zarówno Rumuni jak i Niemcy grali nieczysto i mecz co chwila przerywany był gwizdkiem sędziego.

Meldunek z budowy nowych wodociągów

Ostatni edcinek rurociągu tłocznego nowych wodociągów zdał egzamin

P RACE przy próbach rurociągu tłocznego, który łączy wodociąg na Rudawie z siecią miejską, zostały zakończone. Próba ostatniego 600-metrowego odcinka rurociągu została uwięziona powodzeniem. Stałowe rury wytrzymały próbną ciśnienie. Obecnie cały rurociąg jest już gotów do użytku i wkrótce zostanie przekazany do odbioru. (gaw)

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

Rada Najwyższa ZSRR wyraża nadzieję, że zwołana na październik bieżącego roku konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, kierując się dyktandami ustaleńmi przez szefów rządów, uczyni dalszy krok na drodze do uregulowania dotychczas nie rozwiązanych problemów międzynarodowych.

Rada Najwyższa ZSRR uważa, że nawiązanie na konferencji genewskiej osobiste kontakty między szefami rządów czterech wielkich mocarstw przyczyniły się do powstania atmosfery rzeczowej współpracy między państwami. Dalszy rozwój tych osobistych kontaktów będzie niewątpliwie odpowiadał interesom umocnienia sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej.

Pozytywnym faktem w dziedzinie zlagodzenia sytuacji międzynarodowej jest również nawiązanie bezpośredniej łączności między parlamentami i wymiana delegacji parlamentarnych, zainicjowana przez Radę Najwyższą ZSRR. Można mieć nadzieję, że również te kontakty będą się zacieśniały.

Rada Najwyższa ZSRR wyraża przekonanie, że rozszerzenie stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między krajami niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego, na zasadach poszanowania suwerenności, praw, nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne, odpowiada interesom narodów i przyczyni się do utrwalenia pokoju, przyczyni się do współpracy między nimi.

Rada Najwyższa ZSRR jest przekonana, że konferencja genewska i dyktandowy szefów rządów czterech mocarstw są nowym bodźcem do dalszego wzmożenia walki narodów o utrwalenie pokoju na całym świecie. Między innymi wyraża nadzieję, że na drodze tej uzyska poparcie wszystkich państw i rządów.

Rada Najwyższa ZSRR oświadcza, że Związek Radziecki prowadzi i nadal będzie prowadził politykę pokoju, współpracy międzynarodowej, osłabienia napięcia międzynarodowego; będzie on dążył do ustanowienia zaufania między państwami w interesie pokojowego rozwiązania najważniejszych problemów międzynarodowych w drodze rokowań. Rada Najwyższa ZSRR wyraża nadzieję, że na drodze tej uzyska poparcie wszystkich państw i rządów.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wierzy głęboko, że naród radziecki, przepełniony gorącym i szczerym dążeniem do życia w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami, popierający jednomyślnie pokojową politykę zagraniczną swego rządu i natężający wielkimi ideami budownictwa komunistycznego, będzie również w przyszłości z niesłabnącą energią walczył o dalszy rozkwit potęgi swej ojczyzny.

Rozszerza się wymiana kulturalna między ZSRR a Anglią i USA

PARYZ. AGENCJA AFP podaje, że przedstawiciel angielskiej towarzystwa importu filmów, Rive, ma udać się w najbliższym czasie do Moskwy w celu omówienia sprawy angielsko-radzieckiej wymiany kronik filmowych oraz organizacji tygodnia filmu brytyjskiego w ZSRR i tygodnia filmu radzieckiego w Wielkiej Brytanii.

NOWY JORK. KRAJOWY Instytut Sztuki w Ameryce podał do wiadomości, że Związek Radziecki wyraził zgodę na wymianę wystaw dzieł sztuki między obu krajami oraz na wymianę aktorów.

24 godziny

na świecie

* W skład francuskiej delegacji parlamentarnej, która uda się do Związku Radzieckiego wejdzie 13 deputowanych. Każda grupa parlamentarna wybierze jednego deputowanego, a grupy parlamentarnej komunistycznej i socjalistycznej wybiorą po dwóch deputowanych.

* Kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej mianowało Sandro Pertiniego zastępcą sekretarza generalnego partii na miejsce R. Morandi, który zmarł przed kilkoma dniami.

* Rada Republiki Francji zatwierdziła 236 głosami przeciwko 75 projekt ustawy przewidującej przedłużenie na okres dalszych 6 miesięcy stanu wyjątkowego w Algierze.

* Rada miejska Aten postanowiła 4 bm., że placowi Wiktorii i ulicy Churčila w Atenach przywrócić dawne nazwy. Decyzja ta jest wyrazem protestu przeciwko polityce Wielkiej Brytanii w kwestii Cypru.

* W filmowych studiach telewizyjnych w Hollywood rozpoczął się czwarty strajk aktorów, śpiewaków i speakerów. Strajkujący domagają się uznania ich prawa do specjalnej prowizji od filmów, które wyświetla

Rząd radziecki jest zdecydowany dążyć do ścisłego wykonania

postanowień konferencji genewskiej

Przemówienie N. A. Bulganina wygłoszone na końcowym posiedzeniu III sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA

W PRZEMÓWIENIU końcowym w ogłoszonym przed zamknięciem III sesji Rady Najwyższej ZSRR, Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bulganin oświadczył m. in.:

Faure wyjeżdża do Moskwy w październiku

PREMIER Francji Faure oświadczył na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, iż przyjmuje zaproszenie rządu radzieckiego i uda się do Moskwy wraz z ministrem spraw zagranicznych Pinay'em na początku października.

Omawiając perspektywy polepszenia sytuacji międzynarodowej po konferencji genewskiej, premier Faure stwierdził, iż na konferencji tej „nie rozwiązano wszystkich problemów, nie pominięto jednak żadnego z nich. Konferencja genewska — dodał Faure — kontynuowana będzie na innym szczeblu, by szukać konkretnego rozwiązania różnych spraw już rozpatrzonych”.

Wypowiedzi prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej

NOWY JORK

4 BM. na konferencji prasowej prezydent Eisenhower omówił pokrótce prace sesji Kongresu 84 kadencji.

Na pytanie, co sądzi o przemówieniu N. A. Bulganina na III sesji Rady Najwyższej ZSRR w sprawie propozycji wymiany planów wojskowych uczynionej przez prezydenta Eisenhowera, prezydent USA odpowiedział, że — o ile mu wiadomo — premier Bulganin oświadczył jedynie, iż — jego zdaniem — propozycje radzieckie z 10 maja w sprawie rozbrojenia są bardziej realistyczne.

Eisenhower stwierdził, że nie traktuje oświadczenia N. A. Bulganina jako dowodu, iż Bulganin zatracił drzwi nie pozostawiając możliwości prowadzenia rokowań w tej dziedzinie.

Na pytanie, czy USA zamierzają wysunąć zupełnie nowy program w dziedzinie rozbrojenia, Eisenhower odpowiedział, iż rząd Stanów Zjednoczonych stale pracuje nad tym problemem oraz że w tej dziedzinie stale powstają jakieś nowe idee. Dodał on, że wysunięta przez niego w Genewie propozycja była jedynie początkiem i należy oczekiwać, iż będą wysunięte pewne nowe propozycje, ale żadnej spośród nich nie należy uważać za ostateczną.

Oceniając charakter toczących się obecnie rokowań chińsko — amerykańskich, Eisenhower oświadczył, że rokowania te dotyczą kwestii zwalniania obywateli i że Stany Zjednoczone nie zamierzają omawiać problemów dotyczących ich przywrócenia podległości tych państw.

Na pytanie w sprawie możliwości rokowań między Chinami a Stanami Zjednoczonymi na najwyższym szczeblu Eisenhower odpowiedział, iż obecnie jest za wcześnie by mówić o konferencji na najwyższym szczeblu oraz o następstwach rokowań chińsko — amerykańskich w Genewie. Prezydent USA zaznaczył, że zgodnie z wypowiedzią sekretarza stanu USA Dullesa, obecne rokowania chińsko — amerykańskie mogą doprowadzić do konferencji ministrów, lecz nie do konferencji na najwyższym szczeblu.

24 godziny

na świecie

ne są kilkakrotnie w programach telewizyjnych.

* W Dublinie zakończył się po 26 dniach strajk barmanów zorganizowany dla poparcia żądania podwyżki płac. Strajk zakończył się zwycięstwem barmanów.

* 4 bm. podczas wspólnych w Alpach w pobliżu Albertville (Francja) zginęły 2 osoby, zaś 5 osób odniosło ciężkie rany.

* Na ponad 80 obozów harcerskich, w najpiękniejszych ośrodkach wypoczynkowych w pobliżu wielkich miast przebywa 10 tys. harcerzy wiejskich.

* Z Warszawy wyjechała w drogę powrotną do kraju delegacja Republiki Austrii, która przebywała w Polsce z okazji uruchomienia linii regularnej komunikacji lotniczej na trasie Warszawa — Wiedeń — Warszawa.

w kraju

* 5 bm. charge d'affaires a. i. Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce Hoang-Van-Tien złożył wizytę kierownikowi Ministerstwa Handlu Zagranicznego, wiceministrowi Czesławowi Bajerowi.

Radziecka delegacja rządowa na konferencję genewską konsekwentnie prowadziła leninowską pokojową politykę zagraniczną państwa radzieckiego, odpowiadającą żywotnym interesom narodu radzieckiego, interesom utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Podstawą tej polityki była, jest i będzie wielka leninowska zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Rząd Związku Radzieckiego będzie również w przyszłości wytrwale prowadził politykę zagraniczną zmierzającą do dalszego osłabienia napięcia i umocnienia zaufania w stosunkach między państwami, do zapewnienia długotrwałego pokoju i bezpieczeństwa, wychodząc z założenia, że polityka taka odpowiada żywotnym interesom i najgorętszym pragnieniom wszystkich narodów, ich dążeniem do pokoju i spokojnego życia. (Okłaski)

Pożytywny wynik konferencji genewskiej — mówił dalej N. A. Bulganin — są owocem wspólnych wysiłków wszystkich uczestników konferencji, które miały na celu osiągnięcie wzajemnego zrozumienia i poszukiwanie takich rozwiązań, które byłyby możliwe do przyjęcia przez wszystkich uczestników konferencji i które uwzględniałyby interesy wszystkich stron.

Nie ulega wątpliwości, że wielokrotnie oświadczenia uczestników konferencji genewskiej, iż pragną oni używać w drodze pokojowej istniejące rozbieżności, szukać możliwości uzgodnienia poglądów na wszystkie problemy międzynarodowe i dążenie do takiego ich rozwiązania, które odpowiadałoby słusznym żądaniom wszystkich stron — powinny mieć pozytywne znaczenie dla ustalenia zaufania między wielkimi mocarstwami.

W imieniu rządu radzieckiego pragnę również wyrazić duże zadowolenie z powodu tego, że prezydent USA pan D. Eisenhower, premier Anglii pan A. Eden i premier Francji pan E. Faure w swych oświadczeniach i prze-

mowieniach po zakończeniu konferencji szefów rządów w Genewie wypowiedzieli życzenie, aby w toku dalszych rokowań zachować ducha współpracy i wzajemnego zrozumienia, jakim nacechowana była atmosfera konferencji genewskiej (okłaski).

Zyczenie to jest całkowicie zgodne z dążeniami rządu radzieckiego (długotrwałe okłaski).

Wierzymy, że zachowanie tego ducha na mającej się odbyć w październiku dr. konferencji ministrów — praw zagranicznych czterech mocarstw stać się będzie również pomysłową pracą tej konferencji, rejonem nowych pozytywnych rezultatów przy rozpatrywaniu i uregulowaniu ważnych problemów międzynarodowych.

Mówiłem już w swym referacie, że rząd radziecki jest zdecydowany dążyć do ścisłego wykonania postanowień konferencji genewskiej.

W związku z tym pragnę zaznaczyć, iż niektóre dzienniki zagraniczne, powołując się na zawarte w moim referacie uwagi na temat wysuniętych przez prezydenta USA pana D. Eisenhowera na konferencji genewskiej propozycji w sprawie rozbrojenia, usiłują zupełnie niesłusznie przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby rząd radziecki całkowicie odrzucał te propozycje.

Jesteśmy oczywiście gorącymi zwolennikami swych własnych propozycji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu wojny atomowej, nie odmawiamy jednakże rozpatrywania z całą wagą wszelkich innych propozycji ożywionych dążeniem do znalezienia drogi do rozwiązania tego problemu (okłaski).

Rząd radziecki z całą powagą i dokładnością bada i będzie badał propozycje pana Eisenhowera, wychodząc z założenia, iż konieczne jest zbliżenie punktów widzenia i osiągnięcie porozumienia w tej niezmiernej dziedzinie.

Wielomilionowy naród radziecki i narody wszystkich miłujących pokój krajów jednomyślnie aprobują politykę zagraniczną radzieckiego, politykę, którą kieruje nasza okryta chwałą Partia Komunistyczna i jej Komitet Centralny.

Wzbudza to wiarę, że obrona przez naszą partię i rząd linią polityki zagranicznej, zmierzającą do rozładowania napięcia międzynarodowego, do ustanowienia atmosfery zaufania między państwami, do usunięcia groźby nową wojną i do współpracy między państwami bez względu na ich ustrój społeczny, zapewni nam dalsze sukcesy w naszej polityce zagranicznej. (Huczne, długotrwałe okłaski).

Inicjatywa społeczna zmierzająca do elektryfikacji wsi musi znaleźć pełne poparcie

W tym celu należy stworzyć odpowiednie rezerwy finansowe

Napisał dr Jan Frankowski
POSEŁ NA SEJM

W KOŃCU 1954 r. mieliśmy w Polsce elektryfikowanych przeszło 35 proc. wsi. Jest to bardzo dużo, jeśli się przypomni, że we wrześniu 1939 mieliśmy 2,5 proc. Jest to jednak mało, skoro się zwąży, że brakuje nam około 65 proc., aby zlikwidować zmożone przysiółkowe „kopieć” w chłopskiej chacie. Nie też dziwnego, że nacisk chłopów, domagających się elektryfikacji, jest bardzo duży.

Na każdym niemal spotkaniu pośelskim, we wsi, w której brak jest elektryczności — zagadnienie to wysuępuje. Trzeba luzem omówić temat, że to przecież „nie od razu Kraków zbudowano” i my również w ciągu dziesięciu lat nie mogliśmy wszystkich wsi elektryfikować.

ELEKTRYFIKACJA wsi zajmuje się Centralny Zarząd Elektryfikacji Wsi i podległe mu przedsiębiorstwa wojewódzkie. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że Centralny Zarząd Elektryfikacji Wsi pracuje dobrze, wykonuje plany i wywiązuje się ze swych planowych zadań.

Jest jednak w działalności tego przedsiębiorstwa jedno ale, które na suwa pewne refleksje. Czy wystarczy jedynie troska o wykonanie planu, czy też — jak to wynika z nazwy przedsiębiorstwa — Centralny Zarząd Elektryfikacji Wsi winien mieć poczucie odpowiedzialności za całość problematyki związanej z elektryfikacją wsi?

Wyjaśnijmy to zagadnienie na konkretnych przykładach. Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa prowadziło elektryfikację wsi Golebów w pow. Sandomierz. Wielka była radość chłopów z tego, powód: Wielki był równocześnie smutek ob. Chuchnowskiego. W całej wsi było jasno, a u niego jednego panowało „zaciemnienie”. Bo Chuchnowski mieszkał rzekomo zbyt daleko od ostatniej chałupy przyłączonej do sieci. Nie pomogło poparcie władz wojewódzkich w tej sprawie. Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa twierdziło, że nie wolno doprowadzić światła, bo odległość jest za wielka. Mierzylem przewozić i według mnie wynosi ona około 300 metrów.

Zmobilizowaliśmy pomoc dla ob. Chuchnowskiego w inny sposób. Otrzymałmy przydział linki ze Stal-

nogrodu, po słupki trzeba było jeździć aż w Olszynie. Jakos powoli dojeżdżemy do tego, że w domu Chuchnowskiego przesłanie obowiązywać „zaciemnienie”. Będzie go to drożej kosztować, bo trzeba od razu wszystko własnym sumptem. Dodajmy, że ob. Chuchnowski cieszy się opinią wzorowego rolnika, który dobrze wie, że swoje obowiązki wobec państwa.

Ważny przykład następnym. We wsi Doraz pow. Sandomierz jest kilkunastu gospodarzy. Linia wysokiego napięcia jest bardzo blisko, kilkadziesiąt metrów. Mieszkańcy wsi czynią starania o przyłączenie. Otrzymał przydział linki, gotowi są zebrać część funduszy na opłacenie wykonawstwa. Gdyby ktoś przyszedł im w pomoc i udzielił krótkoterminowej pożyczki — sprawa ruszyłaby z miejsca.

We wsi Żytńiewo pow. Wieluń jest w zasadzie elektryczność. Jednak nie u wszystkich gospodarzy. Żytńiewanie gotowi są również zebrać fundusze, aby elektryfikować pozostałe domy. We wsi Mokrosko pow. Wieluń do połowy wsi biegnie linia wysokiego napięcia. W niektórych domach na własny koszt wykonano już instalacje. Ale we wsi jest ciemno.

W sprawie rolników ze wsi Doraz wysłałem do Min. Rolnictwa pismo z prośbą o poparcie ich starań o uzyskanie pomocy finansowej. Ministerstwo przekazało je do Centralnego Zarządu Elektryfikacji Rolnictwa, który odpisał, że przyznane kredyty przeznaczone są na roboty objęte planem. Wobec tego należy się zwrócić do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, by umieściło w planie elektryfikacji, CZER dodaje, że w tym wypadku Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa odkupi „posiadane przez mieszkańców materiały nadające się do użytku”.

Wysłałem niedawno również pismo w sprawie Żytńiewa i Mokroska. Boję się poważnie, że odpowiedź może być podobna.

Centralny Zarząd Elektryfikacji Wsi interesuje się wyłącznie swoim planem i jego wykonaniem. Kto w takim razie ma się interesować tymi wszystkimi wypadkami, w których ludność podejmuje czynny społeczny i chce dopomóc inicjatywie państwo-

Str. 2

ECHO KRAKOWSKIE

Laureaci Międzynarodowych Konkursów V Festiwalu

Konkurs w dziedzinie plastyki

I nagrody i złote medale przyznano:

* Malarstwo — Ugo Attardi (Włochy), Corneliu Baba (Rumunia), Czu Chang-ku (Chiny), Sven Olaf Eren (Szwecja), M. P. Trufonow (ZSRR), Roger Somville (Belgia), Bert Heller (NRD).

* Rzeźba — Szabolcs Andrei (Rumunia), Józef Stasiński (Polska).

* Grafika — „Oliwa” (pseudonim) (Hiszpania), Garcia Busto (Meksyk).

Dział sztuki ludowej

Najwyższą nagrodę, tj. dyplom i tytuł laureata Międzynarodowego Konkursu na Sztukę Ludową oraz złoty medal, otrzymał artystyk węgierski Ferenc Nagy — praca „Róg rzeźbiony”.

Odpowiedź rządu ZSRR na notę rządu NRF

MOSKWA

3 SIERPNIA ambasada ZSRR we Francji przekazała za pośrednictwem ambasady Niemieckiej Republiki Federalnej w Paryżu notę rządu radzieckiego stanowiącą odpowiedź na notę rządu Niemieckiej Republiki Federalnej z 30 czerwca 1955 r.

W związku z wyrażeniem przez rząd NRF zgody na propozycję rządu radzieckiego omówienia problemów nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między ZSRR a NRF, jak również rozpatrzenia wiażących się z tym zagadnień, rząd ZSRR wyraża zdanie, że rozmowy między delegacjami obu krajów mogłyby się odbyć w Moskwie w końcu sierpnia — na początek września br., jeśli termin ten odpowiada rządowi NRF.

Co się tyczy pragnienia rządu NRF, by przeprowadzono wspólne nieoficjalne rozmowy między ambasadami ZSRR i NRF w Paryżu w celu sprzecyzowania zagadnień, które powinny być przedmiotem omówienia i zbadania w czasie rozmów w Moskwie, to rząd radziecki nie oponuje przeciwko takiej wstępnej wymianie poglądów. Ze strony radzieckiej w tej wymianie poglądów weźmie udział ambasador ZSRR we Francji, S. A. Winogradow.

I nagrody i złote medale przyznano:

Delegacja Młodzieży Meksyku — „Pierwsza orka” (Meksyk); delegacja młodzieży Brazylii — „Figurka z gliny” (Brazylia); Nihar Nalime Bose — „Serweta” (Indie); Pana Niculove — „Kozuszek” (Rumunia); Mikołaj Fedyrko — „Talerz Huculski” (ZSRR); Dyminka Łujnowska „Dywan” (Polska).

Konkurs filmowy

FILMY ZAWODOWCÓW

Dyplom Laureata Konkursu i złoty medal za film „Wietnam” otrzymał Jochen Hadaschik (NRD).

I nagrody i złote medale za filmy: „Byliśmy w Bukareszcie” W. Janik (Polska), „Barwny świat” Jiri Leho-vec CSR.

FILMY AMATORSKIE

Dyplom Laureata Konkursu i złoty medal za film pt. „The Hungry Miller” otrzymał K. Gow — Australia i Jerome Levy — Australia.

I nagroda i złoty medal: „Mugen-Hitomi” — zespół z Uniwersytetu Waseda — Japonia.

FILMY STUDENCKIE

I nagrodę i złoty medal za film „Jiri Trnka” — otrzymał Bruno Se-franka (CSR).

Nagrodzony został również I nagroda film kategorii zawodowej produkcji francuskiej „Afrique 50” Rene Vastier.

Konkurs fotograficzny

Tytuł Laureata Konkursu i złoty medal otrzymał B. C. Dnabol — Indie.

I nagrody i złote medale: Czon Sok En — Korea, Ferenc Palotolgyi — Węgry, Ferdynand Bucina — CSR, Franciszek Myszkowski — Polska.

Który kraj pierwszy wyśle w przestrzeń sztucznego satelity Ziemi?

(Dokończenie ze str. 1)

Niemiecki ekspert w dziedzinie budowy rakiet — Ehrlicke, który obecnie pracuje w USA, mówi o planach budowy „sateloida” — rakiety wyposażonej we własny mechanizm napędowy i mogącej zbliżyć się do innych planet.

Przybliżony ciężar takiego „sateloida” wynosiłby 5.000 kg. Przy takim ciężarze „sateloid” na wysokości 150 km może wykonać jeden obrót dookoła Ziemi z szybkością 28.000 km na godzinę. Zdaniem Ehrlicke, w „sateloidzie” mogłoby latać ludzkie.

Uczony amerykański Hiltchecock stwierdził, że rakiety międzyplanetarne będą musiały być absolutnie odizolowane od otoczenia. Wskutek wysokich temperatur już 20 tysięcy kilometrów ponad Ziemią, krew istot żyjących doprowadzona byłaby do stanu wrzenia.

Niezbędne jest także całkowite zabezpieczenie pasażerów rakiet międzyplanetarnej przed szkodliwym działaniem promieni kosmicznych. Hiltchecock mówił również o potrzebie opracowania skutecznych metod regeneracji atmosfery wewnątrz statku międzyplanetarnego, m. in. przez umieszczenie w rakiecie roślin. Rakiety międzyplanetarne powinny być też wyposażone w specjalne kabiny ratunkowe, za pomocą których pasażerowie mogliby lądować w razie niebezpieczeństwa.

Uczestnicy konferencji podjęli decyzję w sprawie utworzenia specjalnej komisji, która ma za zadanie opracowanie programu międzynarodowych doświadczeń i badań nad budową sztucznego satelity Ziemi i realizacją lotów międzyplanetarnych. Program opracowany przez komisję ma być przekazany do zatwierdzenia UNESCO.



Fajka Pokoju
1955 roku

NAGLE za oknem błysnęło, rozległ się przeraźliwy huk i od podmuchu prysnęły szyby. Domy zaczęły się walić jakby były z papieru. Po prostu dachy zapadały się do fundamentów... Było ciemno, jak w nocy, a z nieba leciały czarne krople... Gdy wybiegłem na ulicę słyszałem jeden wielki krzyk. Ludzie pełzali oślepili, ranni jęczeli „asekute” — na pomoc! dzieci wołały rozpaczliwie „okosan” — mamo! Miasta nie było. Wyglądało jak wielkie rumowisko...

Tak opowiadał w Warszawie przed kilku dniami młody Japończyk, Jokiu Motojasu. Jokiu Motojasu przeżył Hiroszimę. Przeżył Hiroszimę również jego kolega Sadenki Saki. Obaj są członkami japońskiej delegacji na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Oni to właśnie w czasie uroczystego otwarcia Festiwalu nieśli transparent z napisem „No more Hiroshimas” — „Nigdy więcej Hiroszimy!”

Właśnie minęło 10 lat od owego potwornego dnia, w którym Jokiu Motojasu i Sadenki Saki zbudziły oślepiający błysk bomby atomowej, od której zginęło 100.000 ludzi. Dnia, którego nie zapomną nigdy w życiu. Dnia, od którego z ust ich nie schodzą słowa: „No more Hiroshimas”.

Od czasu, kiedy przed 10 laty spadła bomba atomowa na Hiroszimę, a wkrótce potem na drugie japońskie miasto — Nagasaki, na świecie toczy się nieprzerwanie walka o odsunięcie od ludzkości groźby wojny atomowej, o to aby energia atomowa, największe dzieło myśli ludzkiej, służyła nie wojnie i totalnemu zniszczeniu, ale wzrostowi dobrobytu ludzkości i rozwojowi cywilizacji.

Walce tej, która zjednoczyła wszystkie narody, przewodzi Związek Radziecki. Wierny swej pokojowej polityce, kierując się najgłębszym humanizmem, pragnieniem zaoszczędzenia ludzkości nieszczęść, jakie niesie za sobą wojna atomowa, Związek Radziecki nieustannie domaga się bezwarunkowego zakazu broni atomowej i wodnorodnej, dąży do stworzenia warunków umożliwiających wprzenięcie energii atomowej w służbę człowieka. Związek Radziecki jest jednocześnie pierwszym państwem, które — dając przykład innym — wkręciło na drogę pokojowego zastosowania energii atomowej.

GŁÓWNA przeszkodą, która stała dotychczas w regulowaniu sprawy rozbrojenia i zakazu broni atomowej była — jak to stwierdził N. A. Bulganin w przemówieniu wygłoszonym 3 bm. na sesji Rady Najwyższej ZSRR — „zimna wojna” i nieufność istniejąca między państwami, a przede wszystkim między wielkimi mocarstwami. Konferencja genewska szefów rządów 4 mocarstw, zapoczątkowując proces uzdrowienia sytuacji międzynarodowej oraz stworzenia atmosfery zaufania i współpracy między państwami, stworzyła tym samym warunki, w których osiągnięcie może być pełne porozumienie w tej najważniejszej dziś dla całej ludzkości sprawie.

Jest to niewątpliwie wynikiem walki narodów o pokój, rezultatem olbrzymiego wzrostu potęgi światowego ruchu obrońców pokoju. Politycy nie mogą się już dziś nie liczyć z wolą narodów, domagających się pokojowego regulowania problemów międzynarodowych i



W Tokio odbył się 50-tysięczny wiec, którego uczestnicy demonstrowali przeciwko wojnie, stosowaniu broni atomowej i obcym bazom wojennym na terenie Japonii. Na zdjęciu: Fragment wiecu. Napis na transparentie głosi: „Nie pozwólcie zamienić naszego kraju w bazę wojskową”.

takiego ułożenia stosunków na świecie, aby wojny raz na zawsze przestały być środkiem załatwiania sporów.

Osiągnięty sukces nie może jednak uspić czujności narodów. „Nie należy zapomnieć — mówił w cytowanym powyżej przemówieniu N. A. Bulganin — że znajdują się siły, które będą próbowały przeszkodzić osiągnięciu tego celu. Konieczna jest więc stanowczość i wytrwałość w walce o pokój”.

JUŻ jutro, 8 sierpnia, zbiera się w Genewie z udziałem uczonych z 66 krajów konferencja poświęcona sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Stanowić ona będzie ważny krok na drodze do międzynarodowej współ-

pracy w dziedzinie wprzejęcia energii atomowej w służbę całej ludzkości. O tym zaś, jak wielkie perspektywy otwiera przed ludzkością pokojowe zastosowanie energii atomowej niech świadczy jeden tylko przykład:

Według obliczeń angielskiego uczonego Erika H. Hurhopa, koszt energii elektrycznej, dostarczonej przez elektrownię atomową wynoszący będzie 0,01 pensa za kilowat godzinę, czyli kwotę, która niemal się nie liczy. Ten sam uczonec oblicza, że źródła surowców potrzebnych do wytworzenia paliwa atomowego, tj. złoża uranu i toru, wystarczą na zaopatrzenie całego świata w energię elektryczną w ciągu wielu tysięcy lat.

Pamiętać przy tym należy, że dziś nie ma dziedziny, w której energia atomowa nie mogłaby znaleźć praktycznego zastosowania. Przy jej pomocy samoloty mogą uzyskać nieograniczony zasięg lotu. Pozwoli ona osiągnąć szybkości potrzebne do lotów poza obręb strefy przyciągania Ziemi. Umożliwi zbudowanie tzw. „sztucznych satelitów Ziemi” (właśnie w tych dniach uczony radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR, L. I. Siedow, oświadczył w Kopenhadze na Międzynarodowym Kongresie Astronautów, że taki „sztuczny satelita Ziemi” uruchomiony zostanie w najbliższym czasie).

Energia atomowa wyzwoli nas dzięki swym właściwościom bakteriobójczym od chorób zakaźnych, od plagi złośliwych nowotworów, dostarczy sztucznych ciał promieniotwórczych, które staną się błogosławieństwem dla ludzkości.

WKRACZAMY w erę atomową, która uczyni człowieka niemal wszechwładnym władcą przyrody. O tym jak szybko to się stanie zadecyduje przede wszystkim nasza walka przeciwko groźbie wojny atomowej, walka o trwały pokój. Jokiu Motojasu, Sadenki Saki i ich młodzi przyjaciele z całego świata zebrani w Warszawie na wspaniałym Festiwalu Młodzieży, Pokoju i Przyjaźni złożyli wieczorą na Rynku Staromiejskim ślubowanie, że uczynią wszystko co w ich mocy, by nigdy już w żadnym języku świata ranni nie jęczeli „asekute”, — na pomoc! by w żadnym języku świata dzieci nie wołały rozpaczliwie „okosan” — mamo! by nigdy już więcej nie powtórzyła się Hiroszima.

Młodość ma w sobie moc olbrzymią. Ta moc sprawi, że raz na zawsze zniknie ponury cień Hiroszimy, że ludzkość siedmiomilowymi krokami iść będzie ku powszechnemu szczęściu, jakie niesie jej era atomowa. (jp)

Bułgarskie noce rozbrzmiewają muzyką...

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA, RED. H. KWIATKOWSKIEJ)

PRZYJAZNIE trzeba szczerze, iż wyjeżdżając z Polski na niemal czterogodniową wycieczkę, której celem była Bułgaria — nieczłowiek wiele dzielił się o tym kraju, jego ludziach, o historii i obecnym życiu. Dziś również trudno, na podstawie niedługiego pobytu, rościć sobie prawo do twierdzenia: „Poznałem Bułgarię”. A jednak trochę wiedzy o tym pięknym kraju i o jego ludziach zdobyliśmy. Zaczniemy od tego, co nas, Polaków, najbardziej zszokowało i zaintrygowało.

Stalin, Warna, Tirnowo, Gabrowo czy Kazanlyk, Chisar, Płowdiw czy Rila, a wreszcie Sofia — wszędzie nasze rozmowy miały podobny charakter, obojętne bowiem, czy rozmówcą był sprzedawca sklepowy, czy przypadkowy sąsiad na którejś z parkowych ławek, uczeni, profesor, hotelowy czy kierowca — nie było człowieka, któremu na wiadomość, iż jesteśmy Polakami, nie rozjaśniłyby się serdecznym uśmiechem oczy. Przyjmowano nas tak, jak przyjmują się najmilszych długo oczekiwanych gości.

„HISTORIA NASZYCH NARODÓW JEST ZBLIŻONA”

PYTALIŚMY niejednokrotnie, posługując się językiem rosyjskim (bardzo wielu Bułgarów włada perfekcyjnie tą mową, zbliżoną do bułgarskiego):

— Czym zażyliśmy na waszą przyjaźń?

Odpowiedzi były różne. Nierazko zaczynały się od... Władysława Warneńczyka:

— Wasz król w roku 1444 poległ w obronie wolności ludu bułgarskiego.

— Historia naszych narodów jest zbliżona. I wy i my wiemy, co to długa niewola.

Inni znów przypominali film „Ostatni etap”, który zrobił w Bułgarii ogromne wrażenie.

— Wiemy, ileście przeszli podczas wojny i okupacji.

Nieustającym tematem rozmów była Warszawa. Ileż to pytań padło na temat naszej stolicy:

Stalin — port i kąpielisko nad Morzem Czarnym. Znajduje się tu jeden z najpiękniejszych nadmorskich ogrodów.

— Czy już zupełnie odbudowana? Czy bardzo piękna?...

POLSKA POPELINA...

WLADNIE urządzonych sklepach, pracownicy handlu uspołecznionego z prawdziwym zachwytem demonstrowali nam... polską popelinę, ciesząc się dużym uznaniem nasze piaszeczki, liczne polskie kretony. Na ulicach nierzadko można było spotkać naszą „Warszawę”.

— Uczyniliście ogromny krok naprzód — mówili nasi bułgarscy przyjaciele. — Wasze towary są ładne i dobre, korzystamy z maszyn polskiej produkcji. Jesteśmy dumni, że mamy takich przyjaciół. Staramy się, aby nasz kraj dorównał wam pod względem uprzedmiotów. Walczymy o wspólną sprawę i, gdy zupełnie zniknie zmapa wojny, osiągniemy nasz cel.

Te proste, serdeczne słowa podkowane były nie tylko głęboko cechującą Bułgarów uprzejmością i gościnnością. Stwierdziliśmy, że nie jest im obca znajomość polskiej rzeczywistości, naszej historii i postępowych tradycji.

KAŻDY KAMIEŃ — ZABYTEM

WBULGARII, gdzie każdy niemal kamień jest zabytkiem, gdzie muzea archeologiczne (urządzone bardzo przejrzysto) pękają wprost od niezmiennie cennych wykopaliś sprzed kilku tysięcy lat, gdzie w miastach nawarstwiają się pozostałości okresu trackiego, macedońskiego, greckiego i rzymskiego, a zabytki z XII i XIII wieku na szczytach należą do bardzo młodych — każdy prawie Bułgar, Ormianin, Turek czy Macedończyk jest... historykiem sztuki.

Po malowniczych wzgórzach Płowdiw oprowadzał nas Ormianin, po dawnej stolicy Bułgarii z lat 1186—1393, Tirnowie, 18-letnia uczennica Januszka. Nie byli to wykwalifikowani przewodnicy, ale potrafili bardzo interesująco opowiadać o historii swego kraju, o swych miastach, z których Płowdiw położony jest w kotlinie Maricy, a Tirnowo cudownie rozrzucone wśród wijącej się dziesiątkami zakoli Jantry.

W płowdiwskim muzeum archeologicznym dzielił się swą uwagę między objaśnienia dyrektora muzeum, starszej kobiety, która nas tam przywiodła oraz dwóch bułgarskich chłopów, z zainteresowaniem wypytujących: jakie zbiory czynią na nas największe wrażenie?

NA JEZDNI JAK W SALONIE

GDYBY nam dziś przyszło odpowieść na pytanie: co nam się najbardziej podobało w Bułgarii — abstrahując od przyrody i zabytków — sądzę, iż każdy uczestnik naszej 70-osobowej wycieczki odpowiedziałby bez wahania: serdeczność i uprzejmość ludzi, czystość miast...

Gdy pewnego lipcowego ranka wyszliśmy na jedną z sofijskich ulic i dłonią przeciągnęliśmy po wykładającej ją klinkowej cegle — na ręce nie ukazał się ślad kurzu...

Ulice i przepiękne parki mniejszych i większych miast poddawane

są ustawicznej toalecie. Myję się je i poleruje aż do połysku. W parkach, mieniących się tysiącami odciśniętych żywych, pięknie zestawionych barw — całe popołudnia upływają na skrapianiu drzew, krzewów, trawników i kwiatów.

W Warnie alejkami nadmorskiego parku przesuwają się kobiety z twarzami wprzejętymi białymi zasłonami, okrywającymi też włosy. Ich zadaniem jest utrzymanie parku w czystości. Pracy mają niewiele, gdyż sprawdza się tu przysłowie: Nie tam jest czysto, gdzie wielu sprzątających, lecz tam, gdzie mało śmiejących.

A przynajmniej trzeba, iż na ulicach bułgarskich miast nie spotkamy nikogo (chyba, iż był to cudzoziemiec...) kto rzuciłby na ziemię papierki itp. Nie spotkamy też ludzi pijanych, ani chuliganów. W kraju, gdzie wino jest tanim napojem codziennym, gdzie nie ma kolacji bez wermutu, malagi czy muskatu, a wódka kosztuje zaledwie kilka lewa — ludzie nie upijają się, nie awanturują na ulicach.

MUZYKA I RÓŻE

WIECZOREM, wśród tłumów spacerujących ulicami miast, z jezdnią włączając, alejami parków, przechadających się po wzgórzach okalających Płowdiw czy Tirnowo — nie mówiąc już o Sofii, wokół której wznosi się wysoki masyw górski Niktosza — nikt nie zatacza się, nikt nie pokrzykuje „w pijanym widzie”. Natomiast z każdej kawiarni czy restauracji, z każdego niemal letniego ogródka dobiegają dźwięki muzyki.

Tak jest w Sofii czy Kolarowgradzie, Turnowie czy Warnie. Wszędzie są doskonałe orkiestry i ludzie bawiący się wesoło.

W dzień powszedni czy święto, bułgarskie wieczory i noce rozbrzmiewają muzyką, odorującą pachną różami.

*Korespondenci
Echa pisma*

MLECZNY DŁUG

Rolnicy, należący do GRN w Limanowej, zalegają 3.579 l mleka za I półrocze br. Do najbardziej opornych gospodarzy należą: M. Abram, J. Bugajski, J. Natasek.

Powinni oni wziąć przykład z takich rolników jak: K. Zahubski, A. Giza, A. Golonka, W. Giza, którzy odstawili po kilkadziesiąt litrów mleka ponad plan.

Koresp. Klimczyk

NIEDBALI TRAKTORZYŚCI

Traktorzyści z POM i wyspinów, za trudniący na polach spółdzielni produkcyjnej Skotniki, nie dbają o powierzony im sprzęt rolniczy. Po zakończeniu akcji siewnej, pozostawili na polach spółdzielni 3 zepsute siewniki, których nie zabezpieczono przed wpływami atmosferycznymi.

Koresp. Pasternak

Foto „ECHO”

Z CYRKOWEJ KAWALKADY

WIELOTYSIĘCZNE tłumy wyległy wieczorą na ulice, aby zobaczyć wesołą kawalkadę artystów czterech goszczących w Warszawie cyrków. Przeszło 600-osobowy barwny pochód cyrkowców przeciągnął przez ulice: Królewską, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i al. Stalina do placu Na Rozdrożu, zatrzymując się kilkakrotnie po drodze dla demonstrowania różnych popisów.

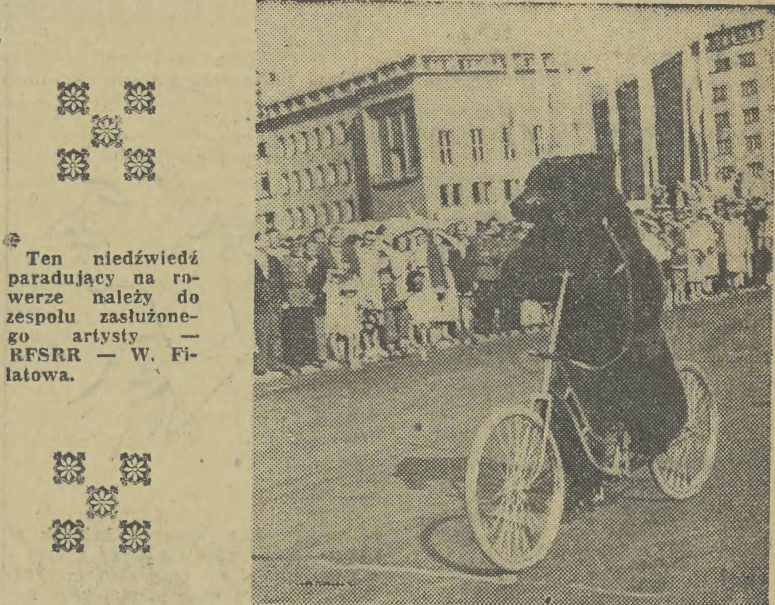


Przed grupą samohodów, wiozących polskich artystów cyrkowych jedzie witała serdecznością otwarte tłumy warszawskie Syrenka Bywały cyrkowcy rozpoznali w niej Małgorzatę Janasik z Cyrku nr 2.



A oto chińczyk rowerzyści-akrobaci Dzin Je-cin, Dzin Szu-cin, Dzin Hua i Sia In-wu — na ulicy czują się jak na arenie i mimo napięcia uwagi i wysiłku, niezbędnych do wykonania trudnej figury, oddają się uśmiechając wiatu i publiczności.

Gracja i estetyka cechuje wyczyny radzieckich akrobatów — duetu Władimirov. Zbierali też oni na trasie kawalkady rżesiste oklaski.



Ten niedźwiedź paradujący na rowerze należy do zespołu zasłużonego artysty — RFSRR — W. Filatowa.



Grupa niemieckich akrobatów zademonstrowała podczas kawalkady akrobację parterową.

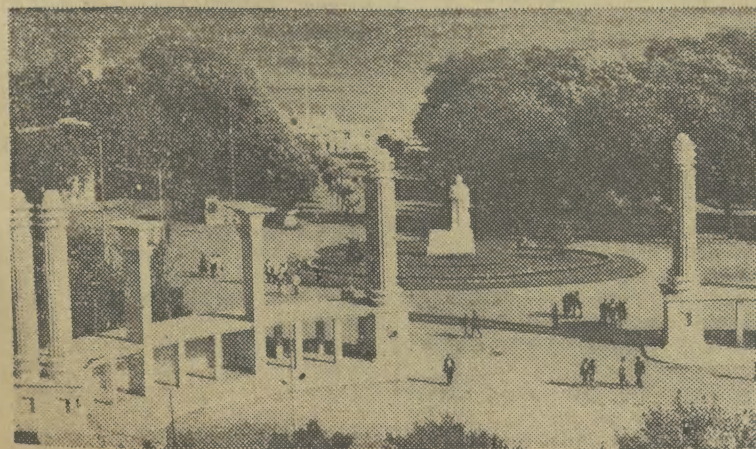
Przeszło półtorej godziny trwał cyrkowa kawalkada. Za zespołami radzieckimi, chińskimi i niemieckimi szli artyści węgierscy, czechosłowaccy i polscy.

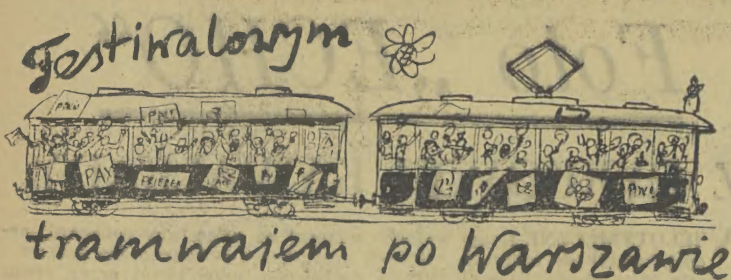
(P-k)

Ciekawy konkurs Woj. Klubu TPPR i Domu Książki

WZWIĄZKU ze zbliżającym się obchodem Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Woj. Klub TPPR w Krakowie wyda jeszcze w tym miesiącu broszurę pt. „Białoruś — nasz sąsiad i przyjaciel” oraz publikację o Mieczysławie i o kontynuatorach jego nauki.

Ponadto wspólnie z „Domem Książki” Woj. Klub TPPR ogłosi konkurs pod hasłem: „Nowe, piękne książki pisarzy radzieckich”. (I)





JEDNI noszą długie zawoje — inni chodzą w wyszywanych czapczkach i bufiastych spodniach. A wszyscy pochodzą z jednego kraju — z Iraku.

— A tak — mówi Karim Abdula, nauczyciel z Bagdadu — chodzimy różnie ubrani, bo nasz kraj nie jest jednolity narodowościowo. Ja noszę

strój arabski, a moi dwaj koledzy chodzą w strojach Kurdów.

— Co wam mogę powiedzieć o swojej pracy? Już na przedmieściach Bagdadu służyła czytania i pisanie jest mało komu dostępna, a nauczycieli jest mało. Stoi więc przed nami trudne zadanie, które w Polsce macie już dawno poza sobą — zlikwidować analfabetyzm.



Oboje są z Berlina. Jedno, ze wschodniego, drugie z zachodniego. Poznali się dopiero na Festiwalu w Warszawie.

Leonore van Zwoll i Hugo Rudolph chodzą wszędzie razem, trzymając się za ręce i patrząc sobie w oczy tak wymownie, jak to potrafili robić tylko... zakochani.



TEN warszawski chłopak fotografuje się dziś już po raz nie wiadomo który. Tym razem udało mu się zaprosić do zdjęcia uroczą delegatkę z Indii.



KOLEŻANKA Romana Belczyk z Krakowa czuje się wraz z całą polską młodzieżą gospodarzem Festiwalu, zwraca więc pilną uwagę na organizację tej wielkiej imprezy. — Zdać sobie sprawę — powiada — z ogromu pracy i wysiłku włożonego w tę imprezę, ale uwaga organizatorów: delegacje mają „prześlijcie”. Ośrodki informacyjne są słabo zorganizowane w wielu sprawach. Czego czekamy na kwatery, nie mając wiadomości co będziemy dalej robić.



AUTOGRAFY zbierają wszyscy: Kanadyjczycy od Rojejan—Murzyni od Arabów, a za oparcie do pisanie służy najczęściej plecy zbieraczy pod plecy. W ten sposób często zawierane są nowe znajomości z zagranicznymi gośćmi.

„wypadło z planu“ DBOR aż 966 izb mieszkalnych w woj. krakowskim

Przy dobrej współpracy budowniczych i projektantów można usunąć te karygodne zaniedbania

PLAN Dyrektora Budowy Osiedli Robotniczych przewidywał w I półroczu oddanie do użytku w naszym województwie 2557 izb mieszkalnych w nowo budowanych blokach osiedli robotniczych. W rzeczywistości oddanych zostało tylko 1561 izb mieszkalnych, co stanowi zaledwie około 60 proc. planu.

966 nieoddanych w terminie izb — to poważna cyfra. Jakże przyczyny złożyły się na tak niski procent wykonania planu?

JEDNYM z głównych winowajców jest „Miasoprosjekt” Kraków. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu I półrocza br. ani jedna dokumentacja techniczna, wykonana przez „Miasoprosjekt” Kraków dla DBOR, nie została dostarczona w obowiązującym terminie.

W osiedlu Rydla w Krakowie zagrożone jest z powodu braku właściwej dokumentacji technicznej — terminowe wykonanie budynku nr 14 i nr 21 o 217 izbach mieszkalnych. W osiedlu przy al. Lenina w Chrzanowie ten sam los i z tych samych powodów, czeka blok mieszkalny nr 18, posiadający 120 izb.

A osiedle robotnicze „Oświecim-Dwory” — z winy „Miasoprosjektu”, blok nr 133 o 87 izbach mieszkalnych nie zostanie oddany do użytku w przewidzianym terminie.

W osiedlu Jaworzno — Dąbrowa wstrzymana została budowa szkoły podstawowej, na skutek ekspertyzy AGH i niedostarczenia terminu wykonania dokumentacji na ławy fundamentowe. Podobnie przedstawia

się sprawa w osiedlu robotniczym Tarnów — Grabówka, blok nr 32.

Brak opracowania urbanistycznego osiedla mieszkaniowego przy ul. 18 Syczeńna w Krakowie uniemożliwia terminowe oddanie do użytku bloku 3/4, o łącznej ilości 491 izb.

W wielu osiedlach robotniczych nie ma dotąd dokumentacji na budowę dróg, wskutek czego nie można uprządkować rozkopanych terenów.

BUDOWLANE BRAKORÓBSTWO

DRUGĄ przyczyną powolnych postępów w przekazywaniu do użytku bloków mieszkalnych w osiedlach robotniczych, jest zła jakość robot wykonanych przez przedsiębiorstwa budowlane, brak mobilizacji załogi i właściwej organizacji pracy.

Budynki przedszkola w osiedlu górniczym w Jaworznie był już czterokrotnie odrzucały przez Komisję, z powodu złego wykonania i karygodnych braków, jak niewłaściwa instalacja przewodów, zła jakość tynków itp.

Takie same niedociągnięcia są przy czyną niedostarczenia w terminie wielu bloków mieszkalnych w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i w Krzeszowicach. Powoduje to ciągłe przesuwanie brzozy robotniczych z jednego obiektu na drugi, powracanie do tych samych budynków, celem przeprowadzania dodatkowych robot uzupełniających i wprowadzania ogólnych zmian w planową organizację pracy.

Krakowscy chłopcy nie chcą dłużej kosić tępych kosami

Proponujemy wytwórniom sprzętu żniwnego i rolnikom zorganizowanie wspólnego spotkania

DOROCZNA już tradycja stały się notatki, poświęcone niekiedy jakości kos.

W odróżnieniu od pozostałego sprzętu, narzędzia żniwarskie pozostawiają wiele do życzenia: są ciężkie, tępe i wykonane z niekwalifikowanej stali. Przy braku zaleci, dość wysoka cena kos nie znajduje usprawiedliwienia.

Możliwe, że wytwórnie nie starają się o podniesienie jakości narzędzi żniwarskich, licząc się z mechanizacją rolnictwa. Ale pewna część młodych chłopów, posiadająca niewielkie polećka — szczególnie w podgórskich okolicach — stale jeszcze używa kos. Można więc ograniczyć produkcję kos, zależnie od zapotrzebowania, ale trzeba równocześnie podnieść ich jakość.

Prócz niskiej jakości, często zdarzają się wypadki nieudolnego rozprawiania narzędzi. Aparat handlowy np. uparcie przesyła kosy, używane na nizinach, w terenach górskich i na odwrót... Stąd znaczna ilość kos zalega magazyny, a rolnicy używają starych narzędzi. PZGS starają się zlikwidować te anomalie, ale nie zawsze im się to udaje.

Jedynym rozwiązaniem byłoby wysłuchanie życzeń chłopów przez personel techniczny wytwórni sprzętu żniwnego. W tym celu, dyrekcje fabryk powinny zaprosić kilkunastu chłopów, którzy — po zapoznaniu się z produkcją — podzielić się z załogą uwagami, dotyczącymi jakości narzędzi. Korzyści z tej wizyty będą obopólne — i dla robotników i dla chłopów.

Nasza redakcja gotowa jest pośredniczyć w łączności pomiędzy

na budowach. Jedne niedociągnięcia i braki stają się przyczyną drugich, co wpływa demobilizująco na załogi robotnicze.

USILOWANIA W KIERUNKU POPRAWY

DBOR podjęła ostatnio energiczne kroki, celem usunięcia tych założeń, które doprowadziły do utraty 966 izb mieszkalnych, które — przy właściwej organizacji pracy — mogły być ukończone w przewidzianym terminie.

Poprawa może nastąpić jedynie przy wzorowej współpracy wszystkich czynników, zaangażowanych w budowę obiektów DBOR, a więc zarówno przedsiębiorstw budowlanych, jak i biur projektowych, dostarczających dokumentację techniczną.

(a2)

Pieśni i tańce dalekiej Afryki

Z ODDALA dobiegał rytmiczny, dźwięk kiłskot bębnow. Noc była parna, bezwietrzna. Pelnia księżyc oświecała nam drogę przez gęszcz dzungli... Dżungla!

Alco nie, to poczciwa, swojska polana warszawskiej Agrykoli. Tylko dziś gęsto obsiana wieloletnia publiczność zamieniła się w leśną scenę. Na środku trzaska iskrami ogniska, oświetlając twarze tańczących. Daleka niezrozumiała pieśń przerywa od czasu do czasu okrzyk: gorę! gorę! Zebrani wtórują artystom z Afryki Zachodniej klaskaniem w dłonie, cichym śpiewem...

Rytmicznym, lekkim krokiem tańczący odziany w zielono-żółtą szatę E. B. Awdonor. Publiczność gorąco oklaskuje utalentowanych artystów murzynskich.

A POTEM Sudan. Wśród nocy zabielaty zawoje i burnusy. Dziewczęta w lekkich muslinowych szatach krąży w tańcu wokół dogasającego ogniska. Trzej tancerze nie zaprzestają pościgu i starań o względy swych ukochanych. To tańiec weselny. A potem, gdy na polanie jest już prawie ciemno, w noc bębnie tęskna pieśń Sudańczyków, pieśń — wołanie o wolność, po której nastąpi radosny tańiec zwycięstwa.

krakowskimi chłopami, a wytwórni sprzętu maszynowego. Nie wątpi więc także Woj. Zarząd Gminnych Spółdzielni i Zw. Samopomocy Chłopskiej będą starały się założyć kontakt pomiędzy producentem, a odbiorcą. Dostarczenie rolnikowi artykułów o wysokiej jakości jest bowiem sprawą dużej wagi.

Prócz niskiej jakości, często zdarzają się wypadki nieudolnego rozprawiania narzędzi. Aparat handlowy np. uparcie przesyła kosy, używane na nizinach, w terenach górskich i na odwrót... Stąd znaczna ilość kos zalega magazyny, a rolnicy używają starych narzędzi. PZGS starają się zlikwidować te anomalie, ale nie zawsze im się to udaje.

O schroniskach turystycznych słów kilka...

DRUGA zdziwiła się, plecaczek ciężki, prawy był uwiert przy każdym stąpaniu. Dopiero na kilka kilometrów przed Morskim Okiem właściciel przejeżdżającego szosą, rozklekotanym „Ford” zlitował się nad umęczonym turystą.

Niektórzy ludzie nawet w czasie urlopu nie mogą żyć bez pracy... żartował właściciel wehikułu, wskazując na pokaźny bagaż turysty. — Po co pan taki ciężar nosi na plecach?

Nie otrzymał jednak odpowiedzi, gdyż za zakrętem ukazał się wspaniały panorama przepięknych szczytów skalnych i po chwili, podskakując na wybojach, „Ford” wiozł się przed werandę schroniska.

Morskie Oko, położone w samym sercu Tatr, u podnóża najwyższych szczytów polskich — Rysów i Mieguszyńskich Wierchów — jest jednym z najpiękniejszych schronisk tatrzańskich. Stąd prowadzą piękne szlaki turystyczne, przez Opalone i Świeżówkę do Doliny Pięciu Stawów i dalej przez Zawrat na Hale Gąsienicową; do Doliny za Mniem i wiele innych.

W schronisku i nad jeziorem rojno i gwaro od „wczasowiczów”, którzy przyjeżdżają tu z Zakopanego na jednodniowe wycieczki. Na proźnizycznej przystani, ludzie tłoczą się do pakownej łodzi. Za „drobny” opłatą 4 zł od osoby, można tu znaleźć nie lada emocji, jakiej dostarcza przejażdżka po głębi, sięgającej 50 metrów. Największym jednak powodzeniem cieszy się doskonale za chowany obok schroniska plaś śniegu, który stanowi łożo do „pamiątkowych” zdjęć.

W obszernej sali restauracyjnej dosiadają się do stolika, przy którym uczładowi z rodziną właściciel

Spacerkim po terenie

BRAMA — „UCHO IGIELNE”

PRZED wejściem na plac targowy w Nowym Targu, ustawiono stylową bramę. Budowniczy jednak zle obliczyli wysokość, gdyż samochody, dowożące towary do stoisk, ustawiały się przed bramą zaważając. Brama — jest nadzmię — wkrótce się zawali na głowy przepukniętych.

Może PZGS w Nowym Targu zdąży ją wcześniej rozebrać? (k)

KIEDY?

W ZYWIECKIEJ Wytwórni Win i Dżemów jest dość ciasno, a do ciastoty tej przyczynia się m. in. PZGS, który zajmuje na swoje magazyny duży, murowany budynek w Dżemówie. Przeprowadzając magazynu PZGS miała już nastąpić kilka miesięcy temu.

Prawdopodobnie jednak Dyrekcja Żywieckiej Wytwórni Win i Dżemów przed wybudowaniem nowego magazynu, niż doczeka się opróżnienia tego, który zajmuje PZGS.

Jak będzie, zobaczymy. Budowa nowego magazynu została już rozpoczęta. (a2)

W Dziewinie i Gieraltowicach otwarto wiejskie ośrodki zdrowia

W DNIU 22 lipca, otwarto w woj. krakowskim dwa wiejskie ośrodki zdrowia: w Dziewinie i Gieraltowicach.

Obie placówki powstały w wyniku społecznej. Organizatorami ich byli kierownicy miejscowych szkół.

Dużej pomocy udzielił mieszkańcy obu gromad i Gromadzkie Rady Narodowe, zaś Wydziały Zdrowia Prezydium PRN i Woj. RN pomogły finansowo oraz zaopatrzyły placówki w sprzęt i odpowiednie urządzenia.

Ośrodek Zdrowia w Dziewinie mieści się w jednopiętrowym, wybudowanym specjalnie na cele służby zdrowia, budynku. Na parterze — w pięciu oddzielnych, słonecznych pokojach — pomieszczono izbę porodową i punkt apteczny. Pierwsze piętro budynku zajmuje ośrodek zdrowia z poradnią — ogólną i pediatryczną — oraz pokojem zabiegowym i gabinetem dentystycznym.

W Gieraltowicach ośrodek zdrowia mieści się w wyremontowanym, zabytowym budynku parterowym, o siedmiu izbach.

Obie miejscowości, w których otwarto nowe ośrodki zdrowia, odległe są od dotychczasowych placówek służby zdrowia o 10 km. Oprócz wymienionych placówek, z okazji Święta 22 Lipca, otwarto ośrodki zdrowia w Lanckoroniu (pow. wawojski), dokonano odbioru szpitala w Kryncu i Sanatorium Przeciwegruźliczego w Rajczy (pow. żywiecki).

W plecaku wyjmuję przezornie zbrane z Zakopanego konserwy, kawalek chleba i butelkę „Krynicyanki”. Właściciel starego „Ford” spogląda ku mnie, po czym podejmuje rozmowę, którą przerwałam przed Morskim Okiem.

— Dziwiłem się, po co pan taki ciężar nosi na plecach. Teraz rozumiem.

Ha — pomyślałem sobie — widocznie Morskie Oko jest schroniskiem nietypowym. Ani tu ciszy, by wypocząć. Ani warunków, by rozbić białak i wyruszać na wycieczki.

I następnego dnia byłem już w „górnym piętrem” Doliny Kosielskiej, na hali Ornak.

Hala Ornak posiada nowe, okazałe schronisko, wyposażone nawet w natryski. W stylowo urządzonej gospodzie turystycznej gwaro jak w zakopiańskiej „Watrze”, chociaż ceny są tu równie wysokie, jak w Morskim Oku.

Obok schroniska, na proźnizycznym boisku sportowym, młodzież gra w siatkówkę. Wesole pokrzykiwania i śmiechy towarzyszą mi w czasie wspinaczki na Czerwony Wierch.

Chyba tu, wysoko w górach, schronię się na kilka dni. Taniem kosiłem będę mógł przedsięwziąć wycieczki turystyczne, a przede wszystkim — w ciszy wypocząć. (amir)



Savel zaskoczył Julina i Litujewa Rekordowe rzuty Ciachówny

Srebrny medal Schmidta (21,3)
Rekordowy marsz Ławronowa

400 M PL. Savel ma instynkt walki. Tacy ludzie w lot chwytają okazję, a nerwy ich nigdy nie zawodzą. Kłęcząc w blokach na pierwszym torze Savel widział jedno: musi zaskoczyć Julina i Litujewa na pierwszych 200 m. Widział ich plecy. Kłęczeli przed nim: Julin na drugim torze, Litujew na szóstym.

Oda do Szczerbakowa

KIEROWNIKIEM ekipy japońskiej, która przyspyła na Igrzyskach, jest... Miko Oda. Przypomnijmy Czytelnikom, że Oda na Olimpiadzie w r. 1923 w Amsterdamie zdobył złoty medal w trójskoku (15,21).

Jak tu nie porozmawiać ze starym mistrzem?

— He pan ma teraz lat?

— Urodziłem się w r. 1903 w Hiroszimie.

— Czy był pan może podczas wybuchu bomby atomowej w tym mieście?

— Nie, Mieszkalem już w Tokio.

— Czy jest pan w Warszawie po raz pierwszy.

— Ależ nie. Bawiłem u was w r. 1930, a więc równo 25 lat temu! Startowałem na zawodach. Jaki wynik osiągnąłem? Nie pamiętam.

— A jaki jest pański zawód?

— Jestem dziennikarzem gazety tokijskiej „Asai Sinbun”, po polsku znaczy to „Wschodzące słońce”. Z wykształcenia jestem ekonomistą. Skończyłem uniwersytet w Waseda.

— A jest pan żonaty, ma pan dzieci?

— Mam dwóch synów. Jeden ma lat 21, a drugi 19.

— A może uprawiają trójskok? Może chciałby pójść w ślady ojca, zwycięzcy olimpijskiego?

Szczupły Japończyk uśmiecha się.

— Nie, moi synowie nie chcą być „kangurami”. Marzeniem ich jest zdobyć laury w tenisie.

Od siebie dodam, że po rekordowym skoku Szczerbakowa słynny Japończyk jako jeden z pierwszych złożył gratulacje i zrobił fotograficzną sylwetkę radzieckiego skoczka na tle stadionu WP. (Cis).

XIII Raid Tatrzański rozpoczął

Dzisiaj 7 bm. startują zawodnicy do XIII Międzynarodowego Raidu Tatrzańskiego. Na starcie tej wielkiej imprezy motocyklowej po raz pierwszy zobaczymy zawodników Węgier, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Bułgarii i NRD. Są również obserwatorzy z Chińskiej Republiki Ludowej. A oto szczegółowy program zawodów:

I etap w dniu 7 bm. — start o godz. 5 — i wyjazd na trasę: Zakopane, Nowy Targ, Turbacz, Krościenko, Nowy Sącz, Krynica, Pisana Hala, Krościenko, Czorsztyn, Bukowina, Głodówka, Zakopane.

II etap w dniu 8 bm. — start o godz. 5 i wyjazd na trasę: Zakopane, Bukowina, Nowy Targ, Jordanów, Osielec, Krupowa Hala, Policzna, Klikuszowa, Nowy Targ, Furmanowa, Gubówka, Zakopane.

III etap w dn. 9 bm. — start o godz. 5 i wyjazd na trasę: Zakopane, Bukowina, Nowy Targ, Jordanów, Osielec, Krupowa Hala, Policzna, Klikuszowa, Nowy Targ, Furmanowa, Gubówka, Zakopane.

Zakończenie Raidu nastąpi w dniu 10 bm. o godz. 10 na stadionie przy ul. Orkana.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

W Ojcowie, tamtejszy oddział PIRK przeprowadził szereg prac celem udogodnienia zwiedzania grot. Między innymi poprawiono dojście do grot zabezpieczając w miejscach pochyłych poręczami, poprawiono również schody. W opracowaniu jest projekt oświetlenia elektrycznego Groty Łokietka. Również przy głównej drodze, naprzeciw kościoła wybudowano kolonję domków campingowych.

5-BOJ. Bardzo dobre wyniki uzyskały 5-bojstki na 80 pl. Jednak z pomocą przyszedł im silny wiatr w plecy. Jarmolenko miała 11 a Dołżenkowa 11,1. W skoku w dal Jarmolenko miała 5,92, Dołżenkowa 5,80 a Minnicka 5,78.

1. Jarmolenko 4575, 2. Dołżenkowa 4486, 3. Martinienko 4470, 4. Chojnacka 4399, 5. Minnicka.

CHOD 50 KM. Duża niespodzianką było zwycięstwo zawodnika radzieckiego Ławronowa nad rekordystą świata Dołężalem. Ławronow uzyskał rekordowy czas 1. Ławronow 4:16,51, 2. Dołężał 4:29,09, 3. Maskinkow.

Gimnastyczki polskie zdobyły srebrny medal a nasi zawodnicy poprawili się o klasę

NIE zawiedli się ci wszyscy, którzy będą na Igrzyskach Sportowych Festiwalu, spośród wielu zawodów rozgrywanych w różnych dyscyplinach sportu wybrali właśnie gimnastykę. Bardzo wysoki poziom ćwiczeń, nie widziany dotąd nigdzie w Polsce, piękne, pełne elegancji i harmonii ćwiczenia poszczególnych czołowych europejskich i światowych gimnastek — zdobyły sobie z pewnością i to już na zawsze wielu spośród widzów.

W trzecim dniu zawodów rozegrana została ostatnia konkurencja kobiet, mająca zdecydować o ostatecznej punktacji zespołowej. Były to tzw. oficjalne ćwiczenia z przyborem. Ta sucha i dla przetrwania większości niezrozumiała nazwa nie jednak nie mówi. Teżba to przecież nie zobaczyć na własne oczy, a wtedy...

Na estradę główną wychodzą własnie ekipy czterech krajów do tej konkurencji: ZSRR, Rumuni, NRD i Polska. Wszystkie zawodniczki, ubrane w kolorowe gimnastyczne spódniczki prezentują siłownię. Wspaniale zbudowane, eleganckie w ruchach, każda uśmiechnięta.

Po prezentacji na podium pozostają jako pierwsze reprezentantki ZSRR. Ciska, a po chwili słychać wstępne takti walca Czajkowskiego.

Dziewczęta, zaczynają swoje ćwiczenie. W takt pięknej melodii wprost płyną po estradzie, a harmonia ich ruchów i doskonałe zgranie urzekają publiczność. 75,80 punktów za ten właśnie balet przyznają im sędziowie, co zapewniło gimnastyczkom radzieckim pierwsze miejsce.

Niemniej podobają się publiczności występy innych ekip, a szczególnie uznanie zdobyły sobie Polki, ćwiczące bardzo sprawnie. Drugie miejsce zajęła Polska przed Rumunią i NRD.

W ogólnej punktacji drużynowej konkurencji kobiet złoty medal wywalczyły zawodniczki ZSRR (302,933 pkt.), a srebrny medal zdobyły, poprawiając się z każdym występem międzynarodowym, Polki (297,733). Trzecią lokatę uzyskała Rumunia, a czwartą NRD. Drużyna kobiet CSR wycofała się.

W KONKURENCJACH męskich rozegrano II rzt rozgrywek, w którym wystąpił bezkonkurencyjny gimnastyk ZSRR wraz z Czechosłowacją i Egiptem. Ponieważ w III rzucie startują zawodnicy krajów, które nie zdołali pełnej ilości uczestników, konkurencje drużynowe zostały więc zakończone.

Pierwsze miejsce i złoty medal zdobyli gimnastyk radziecki — 343,05 pkt., przed CSR — 333,00, Bułgarią — 324,30, Polską — 324,2, Rumunią i Egiptem.

W poszczególnych konkurencjach prowadzą sami zawodnicy radzieccy: skok przez konia — Korolkow 9,6 pkt., poręcze — Szachlin 9,8, drążek — Stoibow 9,75, wolne — Stoibow — 9,6, kółka — Azarian 9,9 i koń z łękami — Szachlin 9,7.

Polacy najlepiej wypadli w ćwiczeniach wolnych. Jokiel zajmuje wynikiem 9,75 drugie miejsce, a Kłeska (9,6), trzecie wraz z Czechosłowakiem Prorokiem i Bułgarem Tidorowem.

W ogólnej punktacji sześcioboju prowadzi Szachlin — 57,65 pkt., a dalsze 5 miejsc zajmują również zawodnicy radzieccy. (il)

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

Berlin — Kraków w piłce nożnej

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 17 na stadionie Gwardii rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Krakowa i Berlina. Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie.

Dzisiaj gra III liga

Dzisiaj, w niedzielę grają: W Prokocimiu — o godz. 11 — Kolejarz Prokocim — Łódź, Nowy Sącz. W Bieżanowie — o godz. 11 — Sparta — Start OZC, bosko Kabla — o godz. 11 — Stal Kabel — Stal Tarnów, w Dąbiu — o godz. 11 — Dąbski Budowlani Nowa Huta, w Czyżynie — o godz. 11 — LZS Czyżyn — Włókniarz Andrychów w Nowej Hucie — o godz. 11 Stal Huta im. Lełnia — Unia Borek.

Radość Rumunów i Niemców Ubogi bilans naszych pływaków

G DYBY nie nowy rekord Polski i jego czwarta lokata na tym dystansie za Popescu, Struzanowem i Fejtem, lecz przed Spenglerem i Samuelem oraz piękny wynik Gremelowskiego na 400 m dow. — 4:41,2, którym zakwalifikował się do finału tej konkurencji z najlepszym czasem dnia — opuszczalibyśmy pływanię w bardzo kiepskim nastroju.

Rumuni, którzy dopiero od piątku złotem medalowi Popescu i jego i jego powód do podziwiania w górę szli się również Niemcy, gdy wyprowadził na ostatnich metrach w finale 100 m z błąką i zdobył dla

wyplęgni na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Struzanowem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

Wynęgli na szersze wody dzięki zwycięstwu nad Szachlinem, mistrzostwa i hałaśliwej radości. Ciężko bowiem plynął swój kraj z przodu, ale ja patrze, że nie nikt nikomu nie daje, tylko te jaceci pisać coś na karteczkach, które ja publikuję pod pseudonimem. Dowiedzieliśmy się, koniec końców, co to jest i mówię do żony:

— To nie pomarańcze, tylko autografy.

— A ona na to:

— Niech będą i agrafki — bierz trzy paczki. Po festiwalu na pewno nie będzie.

W